

Złodzieje zbierają żniwo

Data publikacji: 11.12.2023 14:00

Przed nami ostatnie dwa tygodnie do świąt Bożego Narodzenia. Dla wielu z nas to czas ostatnich przygotowań, planów, zakupów. Czas pośpiechu, rozkojarzenia. W to graj złodziejom!

Zdjęcie ilustracyjne, fot. Obraz Steve Buissinne z Pixabay

Cieszyńscy policjanci przypominają, że każdego roku przed świętami odnotowują dużą liczbę włamań i kradzieży kieszonkowych. - Okres zbliżających się świąt corocznie sprawia nawet „zajęć” złodziejom. Ogarniająca większość osób gorączka przygotowań do świąt powoduje, że sami często nieświadomie ułatwiamy „pracę” przestępcom – zauważa podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Tłok, chaos, rozkojarzenie

Pośpiech i rozkojarzenie - to czynniki sprzyjające rabusiom. Nie bez znaczenia też miejsce:

- Złodzieje zbierają prawdziwe „żniwo” w supermarketach, na targowiskach, w autobusach komunikacji miejskiej i wszędzie tam, gdzie panuje tłok. Często sztucznie wywołany przez nich samych. Bądźmy więc ostrożni i zwracajmy uwagę na to, co dzieje się wokół nas. Aby zapobiec kradzieży, powinniśmy odpowiednio zabezpieczyć swoje rzeczy – radzi Pawlik.

Noś przed sobą

Jak utrudnić życie złodziejom?

- Pieniądze najlepiej schować do wewnętrznej kieszeni. Jeżeli wkładamy portfel, czy telefon komórkowy do torby lub plecaka to pamiętajmy, aby je zamykać i nosić przed sobą. Złodzieje najczęściej wybierają swoją ofiarę, którą obserwują przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko i dotykając sprawdzają czy będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, płaszcz czy kożuch, ich zadanie jest ułatwione. Nie należy również pozostawiać torebek w wózkach sklepowych bez nadzoru nawet na chwilę – zauważa policjant.

Oglądaj bankomat

Nawet przy korzystaniu z bankomatu należy być uważnym:

- Nieraz zatrzymywaliśmy przestępców, którzy montowali specjalne nakładki ze skanerami na klawiatury i czytniki kart magnetycznych albo minikamery do przechwycenia numeru PIN. Jeśli mamy jakiegokolwiek podejrzenia, należy podzielić się nimi z Policją lub pobliskim bankiem. NIGDY nie należy zapisywać numeru PIN i przechowywać go razem z kartą bankomatową. Jeśli mamy kłopoty z jego zapamiętaniem, możemy zapisać go np. w „komórce”, w ciągu cyfr numeru telefonu pod hasłem do określonej osoby, lub w specjalnych aplikacjach – przestrzega Pawlik.

Uważaj na kluczyki

Łupem złodziei kieszonkowych padają nie tylko portfele czy telefony komórkowe.

- Z trudem zdobyte miejsce na parkingu supermarketu, szybko zamknięte auto, wrzucone bezwiednie do

kieszeni kluczyki i już biegniemy po koszyk. To najczęstszy scenariusz przedświątecznych zakupów. Wiele osób myśli, że ich auto jest bezpieczne, gdyż ma doskonale zabezpieczenia. Niestety, jeśli złodziej upatrzy sobie interesujący go pojazd, to zdobycie kluczyków z zewnętrznej kieszeni kurtki czy marynarki dla kieszonkowca nie stanowi dużego wyzwania. A z oryginalnymi kluczykami najlepsze alarmy i immobilisery są bezwartościowe – dodaje funkcjonariusz.

W podobny sposób mogą nam zostać skradzione klucze z domu, co w połączeniu ze zdobytym przez złodzieja adresem z naszych dokumentów, pozwala mu na szybkie przejęcie najcenniejszych przedmiotów z mieszkania.

Cenne przedmioty zabierz ze sobą

Nawet krótkotrwałe opuszczenie samochodu może skończyć się kłopotami, jeśli na siedzeniach pozostawimy wartościowe przedmioty.

- Torebki, teczki, laptopy, portfele, biżuteria, telefony, nawigacje GPS czy inne gadżety elektroniczne, są wypatrywane w samochodach przez włamywaczy. Nawet jeśli w pozostawionej torbie czy kurtce nie ma niczego wartościowego, złodziej o tym nie wie, licząc na cenny łup. Często rozbita szyba jest dużo więcej warta, niż skradziony ze środka przedmiot. Najlepiej zabierać rzeczy ze sobą, ponieważ wkładając je do bagażnika, możemy już być obserwowani – zauważa oficer prasowy.

Przestrzegajmy powyższych rad i bądźmy uważni, żeby nie robić prezentu... złodziejom.

Red.